

Program zapobiegający suszom i powodziom jeszcze w tym roku?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: czwartek, 25, kwiecień 2019 15:23

Bartłomiej Zydel

Odsłony: 362

Z zapowiedzi resortu gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej wynika, że jeszcze w tym roku zostanie przyjęty przez Radę Ministrów wieloletni program dot. rozwoju retencji. W założeniu ma to być pierwszy w historii kompleksowy program, który zwiększy retencjonowanie wody w Polsce oraz zminimalizuje skutki powodzi oraz suszy.

Minister Marek Gróbarczyk wskazał, że program wieloletni ma być podstawą do tego, aby rozpocząć starania o pozyskanie środków na jego realizację z nowej perspektywy budżetowej Unii Europejskiej. Minister podkreślił również, że w samorządach istnieje wiele projektów, które nie mogły zostać sfinalizowane, ponieważ nie otrzymywały finansowania – co ma ulec zmianie. Cały program o szacunkowej wartości 12 mld zł ma zwiększyć współczynnik retencji wód w Polsce z obecnych 6,5 proc. do 15 proc., czyli ponad dwukrotnie. Plan ma obejmować wiele elementów, m.in. zbiorniki retencyjne, małą retencję, dużą retencję, retencję naturalną, hydroenergetykę, ale też meliorację. Jeśli idzie o konkretne źródła finansowania, to chodzi tu przede wszystkim o środki z Regionalnych Programów Operacyjnych, przeznaczonych na gospodarkę wodną. Ponadto mają zostać zabezpieczone w tym celu środki w budżecie Wód Polskich oraz ma mieć miejsce przygotowywanie poszczególnych firm energetycznych pod kątem konkretnych inwestycji hydroenergetycznych.

Jednocześnie Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie opracowuje plan przeciwdziałania skutkom suszy na obszarach dorzeczy. Program o roboczej nazwie „Stop suszy” będzie określał wszystkie obszary, na których występuje lub może wystąpić susza. Będzie także zawierał katalog działań, mających na celu przeciwdziałanie temu zjawisku dla każdego regionu Polski. Więcej informacji na jego temat znajduje się na stronie internetowej: www.stopsuszy.pl

Jak wskazuje MG MiZŚ, Polska obecnie jest na końcu listy krajów UE, jeśli chodzi o gromadzenie wody. Na jednego mieszkańca naszego kraju przypada średnio 1600 m³ wody w ciągu roku. Jest to trzy razy mniej niż wynosi średnia dla Europy (4500 m³/rok). Ponadto zasoby są rozmieszczone nierównomiernie – na południowych, wyżynnych i górskich terenach jest ich więcej niż w środkowej i północnej części Polski. Są to tereny częściej borykające się z deficytem wody. Ponadto resort zauważa, że w ostatnich latach nasila się występowanie suszy, co poważnie utrudnia funkcjonowanie m.in. rolnictwa. Początek 2019 roku potwierdza te informacje, ponieważ od lutego rolnicy obserwują deficyt opadów i niedobory wody w glebie. Deficyt wody może poważnie zagrozić także przemysłowi czy energetyce.

Źródło: www.gov.pl